

Antoni Szpyrc (1950-2014)

Data publikacji: 30.12.2014 9:00

Miłośnicy sztuki naiwnej Antoniego Szpyrca już nie zobaczą więcej jego nowych obrazków malowanych na szkle. Ten zaolziański artysta zmarł we śnie 29 grudnia nad ranem w swoim domu w Wędryni.

Dokładnie w Nowy Rok skończyłby 65 lat. Pochodził z Jabłonkowa, choć zawsze podkreślał wileńskie korzenie swojej matki. Ale to właśnie położonemu u ujścia Łomnej do Olzy miasteczku poświęcił wiele publikacji historycznych, drukowanych zarówno w pracach zbiorowych, jak i na łamach zaolziańskiego miesięcznika „Zwrot”, którego od szeregu lat był stałym współpracownikiem. Spod jego pióra wyszły monografie „Jablunkov”, „Jablunkov 1939-1989” oraz „Jabłonków 1435-1939”. Historia miasta, jego dawna architektura inspirowała go przede wszystkim w pracy malarskiej, której poświęcił ponad trzydzieści lat swego życia.

Szpyrc nie tylko tworzył, ale także uczył innych. Prowadził liczne warsztaty malowania na szkle, cierpliwie pokazywał tę niełatwą technikę zarówno dorosłym, jak i dzieciom. Był autorem licznych wystaw, ostatnia za jego życia, „Na szkle malowane” miała miejsce na przełomie listopada i grudnia w siedzibie Euroregionu w Galerii MOST w Czeskim Cieszynie. Pisaliśmy o tym [tutaj](#)

Stał na czele Klubu Twórców Ludowych przy Sekcji Folklorystycznej PZKO w Czeskim Cieszynie. Zawsze można go było spotkać na „Miyszaniu owiec” w Koszarzyskach, wprowadzał tam uczestników w ów starodawny obrzęd pasterski. Regularnie uczestniczył w jabłonkowskim „Gorolskim Świącie”, gdzie w tym roku przejął prowadzenie imprezy od Tadeusza Filipczyka. Był bratem młodszego o pięć lat Władysława Szpyrcy, znanego czesko-cieszyńskiego grafika, autora licznych plakatów promujących wydarzenia kulturalne w obu częściach Cieszyna.

Wielu przyjaciół i znajomych Antoniego otrzymało od niego mailem świąteczne życzenia. Na obrazku przedstawiającym betlejemską, a właściwie jabłonkowską szopkę umieścił prosty, złożony z niewyszukanej, dostępnej w komputerze czcionki tekst: **„Piekno spokojne a radosne Świynta, moc zdrowie, szczynoscia w r. 2015 od naiwnego malyrza z Wyndrynie”**... Dziękujemy Ci Antku, spoczywaj w pokoju.

(ÿ)